

Dewastacja na raty

14 lutego 2025

Źle się dzieje w Wojskowych Zakładach Lotniczych w Bydgoszczy.

Jak informuje „Gazeta Pomorska”, złe wieści dochodzą z Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 2 w Bydgoszczy. Tamtejsi pracownicy informują o pełzających zwolnieniach grupowych, strachu wśród załogi, zapaści produkcji, wypowiedzeniu układu zbiorowego.

Zakład ma od jesieni co miesiąc zwalniać kolejnych 20 osób. To sposób na uniknięcie oficjalnych zwolnień grupowych, które oznaczają wyższe odprawy dla tracących pracę. W zakładzie ma panować strach, bo w ramach kolejnych tur redukcji zatrudnienia może stracić pracę każdy.

W zakładach pracuje 800 osób. Od października po ok. 20 osób co miesiąc traci zatrudnienie. – „Každy codziennie drży o pracę. Są duże nieporozumienia na wyższych szczeblach. Wypowiedziano już umowy kilkudziesięciu osobom i tak, żeby nie zgłaszać zwolnień grupowych. Niektórzy pracują w zakładach całe życie. Często brakuje im do emerytury kilku lat, a teraz muszą odejść” – powiedział anonimowo jeden z rozmówców „Gazety Pomorskiej”.

W przedsiębiorstwie władze firmy wypowiedziały zbiorowy układ pracy. Oznacza to brak dodatkowych odpraw dla zwalnianych z pracy oraz likwidację innych świadczeń. Rozmówcy gazety twierdzą, że jeszcze niedawno kondycja firmy była dobra, zwiększano zatrudnienie i rozbudowywano hale produkcyjne.

WZL nr 2 w Bydgoszczy to czołowe w Polsce przedsiębiorstwo zajmujące się remontami i wsparciem eksploatacji maszyn Lotnictwa Sił Zbrojnych RP. Od wielu lat serwisują samoloty MiG-29 oraz Su-22, a od kilku lat także samolotów F-16.

Źródło: NowyObywatel.pl